RUSKI INWALID

№ 219.

ŚRODA. 15 Września. 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królewstwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Angliia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z Warszawy. 14 Września.

GŁOS.

Jasnie Wielmożnego

Raymunda Rembielinskiego

Marszałka Izby Poselskiey, na posiedzeniu Izb Połaczonych dnia 13 Września 1820 roku.

Nayiaśnieyszy Panie!

Powołany wolą Waszey Królewskiey Mości do przewodniczenia Obradom Izby Poselskiey, składaiąc dziękczynienia za ten publiczny dowód zaufania, śmiem Waszą Królewską Mość zarazem zapewnić, że przy iednakiey i powszechney dążności ku samemu tylko dobru publicznemu Reprezentantów a kollegów moich, potrafi Izba Poselska prawdziwem i szczerém poświęceniem się przeznaczeniu swoiemu z własną chlubą i zadowolnieniem Oycowskiego Waszey Królewskiey Mości Serca, wywiązać się z włożonych przez wybor Współobywateli, a dobrowolnie przez każdego Reprezentanta przyiętych na się obowiązków.

By w tym zawodzie niezbłądzić, należy umieć ocenić i przeiąć się duchem zasad, które Wasza Królewska Mość w Swym głosie obiawiłeś; a na których iedynie towarzyski porządek ugruntowanym bydź może.

Przezorność i troskliwość w tey mierze Waszey Królewskiey Mości, obeymuie całe Społeczeństwo, a Polacy pysznić się ztąd mogą, że takiego Króla Berłu podlegaią. Tak iest Nayiaśnieyszy Panie! podlegaią z Serca, bo wdzięczność Narodu naszego odpowiada wielkości Dobrodzieystw iakimiś go obdarzył, a pamięć Ich do naypóźnieyszych przeydzie pokoleń.

Pozwol więc Nayiaśnieyszy Panie, abym w tym zebraniu Narodowey Reprezentacyi, zwrócił głosem uiawnionéy prawdy wszystkich uwagę, cośmy Mu winni i iakie są nasze szczególnieysze względem Waszey Królewskiey Mości obowiązki.

Długi szereg doświadczonych nieszczęść naszych w ostatniey Europy walce, do tego doszedł był stopnia, że niezwyciężonych wprawdzie, ale rozbroionych, sama nawet odstąpiła nadzieia.

W tym stanie powszechnego smutku, a sroższey ieszcze nie pewności, dźwignąłeś Wasza Królewska Mość upadłych.

Ogłosiwszy Monarchom liberalne swe zasady, bez wahania iawny ich dowód, na Polakach dać przedsięwziąłeś. Przezwyciężyłeś liczne przeszkody, i Siebie Oycem Narodu bez Oyczyzny będącego ogłosiłeś.

Przywrócenie Polaków do drogiego Imienia nie było dla wspaniałego Serca Waszey Królewskiey Mości dostatecznem dziełem. — Gdy się wszędzie namyślano, iak kraie urządzać Wasza Królewska Mość dogadzaiąc szlachetnemu popędowi duszy Swoiey, nadałeś nam z zadziwiaiącym pośpiechem wielkie Konstytucyyne Swobody, a tym sposobem zarazem, iuż nie na krwawe, lecz nie naymniey zaszczytne wywiodłeś nas honoru pole; abyśmy na nim postawieni, sami przez siebie potwarców naszych zawstydzili, i godnemi używania wielkich swobód bydź się okazali.

W tym ważnym dla Narodu naszego celu, zwołałeś Wasza Królewska Mość iuż po raz drugi Seym Polski. Na pierwszym zaraz dozwoliłeś nam dociec; iakie są dalsze Waszey Królewskiey Mości względem innych licznych Twoiemu Berłu podległych ludów, zamiary.

Dość na tem Miłościwy Panie, byśmy teraz szczerze usiłowali dowieść, nie tylko obcym ale i pobratnim Narodom (których Los i Pomyślność ściśle iest z naszą złączony), że Waszey Królewskiey Mosci ufność zawiedzioną niebędzie.

Swieże w Europie wypadki, tem większą na nas dzisiay wkładaią powinność z godnością wywiązać się z powołania Naszego, a ta powinność nie iest tylko Seymu, Narodu, ale każdego wszczególności Polaka powinnością.

Konstytucya Nasza, Dzieło dobrey Woli i Mądrości Waszey Królewskiey Mości, nic nam do żądania niezostawiła.

Z przekonania uznaiemy wszyscy, że w szczęściu naypierwszą cnotą iest umiarkowanie. Tę Cnotę Króla Naszego własną, naśladować pragniemy, damy iey dowody. Dla tego też mamy niezawodną nadzieię, że nas Wszechmocny od niszczących zaburzeń na zawsze zachowa, i że, iako wierni Królom swoim Polacy, tego nayboleśnieyszego na siebie nieściągniemy wyrzutu, abyś Wasza Królewska Mość kiedykolwiek miał przyczynę nazwać nas niewdzięcznemi.

Lista.

Posłów i Deputowanych na Seym 1820 roku.

Woiewództwo Krakowskie.

Posłowie.

z Powiatów.

Kieleckiego, Ignacy Komorowski.
Jędrzeiowskiego: Felix Wielogłowski.
Miechowskiego: Konstanty Popiel.
Szkalmierskiego: Ludwik Dembiński.
Krakowskiego: Dawid Oebschewitz.
Olkuskiego: Jan Nep: Wolicki.
Pileckiego: Adam Kmita.
Lelowskiego: Andrzey Walichnowski.
Stopnickiego: Paweł Sołtyk.

Deputowani z Okręgów Gminnych.

Kieleckiego: X. Maciey Wolicki.
Miechowskiego: Franciszek Borkiewicz.
Olkuskiego: Franciszek Pawłowski.
Stopnickiego; X. Ludwik Łętowski.

Woiewództwa Sandomierskiego.

Posłowie z Powiatów.

Sandomierskiego: Michał Karski.
Staszowskiego: Eustachi Kołątay.
Opatowskiego: Jerzy Dobrzański.
Soleckiego: Joachim Karczewski.
Radomskiego: Cypryian Wąsowicz.
Kozienieckiego: Stanisław Pieniążek.
Konieckiego: Tomasz Kiełczewski:
Opoczyńskiego: Felix Skorkowski.
Szydłowieckiego: Onufry Małachowski.

Deputowani z Okręgów Gminnych.

Z miasta Sandomierza: Stanisław Karski,
Z miasta Radomia: Jan Pusztynika.
Sandomierskiego: Alexander Chodkiewicz.
Opatowskiego: Adam Konarski.
Radomskiego Filip Kołdowski.
Konieckiego: Jan Nep; Zochowski.

Woiewództwo Kaliskie.

Posłowie z Powiatów.

Kaliskiego: Wincenty Niemoiowski.
Wartskiego: Józef Stawowski.
Konińskiego: Adam Bronikowski.
Pyzdrskiego: Piotr Tokarski.
Sieradzkiego: Józef Kolumna Walewski.
Szadkowskiego: Mikołay Okołowicz:
Ostrzeszowskiego: Jozef Karszuicki.
Wieluńskiego: Bonawentura Niemoiowski.
Częstochowskiego; Stanisław Jeziorkowski.
Piotrkowskiego; Woyciech Spinek.
Radomskiego: Stanisław Męciński.

Deputowani z Okręgów Gminnych.
Z Cyrkułu I. miasta Kalisza: Ernest Faltz.
— — II. — — — — Józef Zychliński.
Z miasta Piotrkowa: Józef Kaczkowski.
Z Okręgu Kaliskiego: Józef Komorowski.
— — Konińskiego: X. Marcin Szremowicz.
— — Sieradzkiego: Stanisław Kaczkowski.
— — Wieluńskiego: Gabriel Biernacki.
— — Piotrkowskie: unieważniony w d. 27 Sierpnia 1820. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Anglija.

z Londynu, 1 Września.

Badania świadków przeciwko Królowey przedłużane były na ostatnich posiedzeniach parlamentu wyższego, których głownieysza treść iest następuiąca:

Wtorek 29 Sierpnia. Adwokaci Królowey i niektórzy z lordów badali na nowo Barbarę *Krantz*, która wszystkie swe pierwsze wyznania powtórzyła. Gdy ona odeszła, rospoczęto także powtórne badania Jożefa *Bianchi* rodem z Szwaycaryi włoskiey. Ten przez czternaście lat pełnił obowiązek Szwaycara (odźwiernego) w *oberzy angielskiey* w Wenecyi i powiadał że Xiężna *Wallii* zatrzymała się w niey była przed pięciu laty i przebywszy trzy dni przeniosła się do innego domu, gdzie *Bianchi* chodził także w różnych zleceniach. Razu iednego widział iak Królowa kupiła od iubilera łańcuch złoty; było to własnie zaraz po obiedzie: goście którzy byli u niey porozchodzili się (*Bergami* iescze w tę porę nosił liberyią gońca i przez cały obiad stał za krzesłem Królowey). Królowa kupiony łańcuch włożyła była pierwiey na siebie a po tem zdięła go i włożyła na szyię *Bergami*; on zaś zdiął go z siebie i włożył na Królowę, a potem wziął ią za rękę i poprowadził do goscinnego pokoiu gdzie razem pili kawę. Za drugiem przybyciem do Wenecyi Królowa przepędziła w pomienioney oberży trzy lub cztery dni. Wtenczas *Bergami* nietylko iuż niemiał dawney liberyi; lecz nadto ozdobiony był orderami i hoynemi podarunkami Królowey tak dalece, iż ledwie go poznać można było, a wszyscy nazywali go baronem. *Bianchi* widział nieraz Królowę pływaiącą z Bergami w iedney gondoli; i spaceruiącą z nim pod rękę, po ulicach i placach publicznych. Kiedy tego świadka iescze raz badano, wyznał że iuż był sprowadzany do Medyolanu i podobneż zeznania uczynił w obecności pułkownika *Brown* i Adwokata *Vilmarcati*, że nieiakiś *Andreosi* sprowadzał go z Wenecyi i wszystkie koszta podróży opłacał; lecz zresztą nie dawano mu ani obiecywano żadney nagrody, za dwukrotną podróż do Londynu. »Gdyby (są iego słowa) mnie cokolwiek obiecano zapewnebym nieodrzucił Trzeba iednakże wiedzieć iż niechętnie poiechałem do Anglii; gdyż *Andreosi* straszył mnie twierdząc, iż gdybym dobrowolnie tego niechciał uczynić, to mnie do tego przymuszą.« *Bianchi* doniosł także, że iubiler od którego Królowa kupiła pomieniony łańcuch złoty, nazywa się *Fana* i mieszka teraz w starem mieście niedaleko placu S. Marka.

Sroda 30 Sierpnia. Posiedzenie rospoczęte zostało badaniem Pawła *Ragasona* rodem z Ranetto co na iezierze *Komskiem* z professyi mularza. Ten świadek nieraz pracował w ogrodzie wsi Deste i widział iak Xiężna Wallii i Bergami trzymaiąc się za ręce przechadzali się, a potem wozili się na przemian w maleńkim wozeczku. Gdy tego swiadka przebadywano zapewniał, że bynaymniey nieiest zapłacony za podróż odbytą do Anglii i że niema nic procz samey prawdy do wyznania przed sądem.

Drugi świadek w tym dniu badany był Heronim *Meardi* rodem Włoch, znaydował się w 1816 roku blisko dwóch miesięcy na usługach u Królowey i znał *Bergamiego* iescze wtenczas gdy był bardzo ubogi, służył on u pewnego officialisty przy cle gdzie należał tylko do piętnowania towarów. Po kilku latach uyrzał go świadek w domu Królowey i bardzo w wielkiey z nią poufałości: Często przechadzali się razem a niekiedy iezdzili w podwóyney karecie i Królowa zwyczaynie siadywała na kolanach *Bergamiego*. Przychodzili także często we dwoygu do kuchni i z iednego talerza iadali. Ten świadek doniosł, że dano mu na drogę 20 franków do Medyolanu, gdzie był badany przez adwokata *Vilmarcati* i dwóch innych Jchmościów, a przy wyiezdzie do Anglii nieczyniono mu żadnych obietnic, ani zawierano żadnych umów.

Paweł *Ogioni* rodem z *Lodi* służył przez cały rok za kucharza u Królowey, kiedy mieszkała w Villa Deste razem z *Bergami*. Potwierdził zeznania pierwszego świadka co do iadania z iednego talerza, oraz wyznał że w tak nazwanym *baronacie* wyprawiała Królowa uczty, na które zapraszano ludzi nayniższey klassy, między któremi bywała także i gospodyni sąsiedzkiey garkuchni. Na tych to ba-

lach tańcowała czasami Królowa *solo*, a niekiedy z *Bergami*.

Ludwika *Dumont* rodem z Szwaycaryi francuzkiey, znaydowała się na usługach Królowey iako garderobna i towarzyszyła iey do Włoch. Czyniła swe wyznania w ięzyku francuzkim z zwyczayną narodową zręcznością. Wspominała o maskaradzie byłey w teatrze St Carlos i mówiła że Królowa na niey była nieprzystoynie ubrana; zebrało się było koło niey wiele masek, które tak głósno poczęły były swistać, iż Królowa musiała wyiechać z balu. W Jenewie unikała iak naystaranniey towarzystwa z Anglikami. Wkrótce potem Pan *Barrel* i lady *Campbel* opuścili Królowę, a Hrabina Oldi mianowaną została damą honorową. Od tego czasu panowała w domu N. Pani wielka rozwięzłość. Królowa mieszała się do zabaw sług swoich i grała nawet z nimi w Ciuciubabkę.

Czwartek 31 *Sierpnia*, Badania Ludwiki *Dumont* przedłużały się iescze i na tém posiedzeniu. Opowiadała rozmaite wypadki zaszłe na okręcie *Lewiatan*. Królowa rozmawiała niekiedy z Bergami po francuzku i nayczęściey przemawiała do niego w naytkliwszych wyrazach: iak np. *Móy Kochanku*, *moie serce* i t. p. —Hrabina Oldi szyła razu iednego koszule dla Bergami i Królowa oświadczyła, iż podobnąż dla niego chce uczynić przysługę. To niezmiernie ucieszyło Bergamiego. Na teatrze w Deste dawano raz widowisko mimiczne, w którem Ludwik *Bergami*, brat gońca, grał rolę *śmieszka*, a N. Pani rolę *Kolombiny*.—Pod bytność swoią w Medyolanie Królowa chciała się zapisać za członka tamecznego Casino; lecz niemiała za sobą życzliwych głosów.

ROZMAITOŚCI.

Oddawna iuż życzyli sobie i wszelkiemi starali się sposobami Europeyczycy podróżuiący, powziąść iakąś pewną wiadomość o pokoleniu dzikich mieszkańcow srodkowych prowincyy *Terranova*. Powszechnem iest zdaniem iż pochodzą od dawnych osad Celtow lub Normanow zamieszkałych tam iescze przed odkryciem nowego swiata przez Krzysztofa *Kolumba*. Brytańczycy naybardziey dobiiali się oto, aby weyść z nimi w iakie kolwiek stosunki. Dzicy ci ludzie skoro tylko spostrzegali Anglików uciekali w lasy i pustynie i kryli się w nieprzenikmonych ustroniach. Nakoniec w roku przeszłym udało się Anglikom napaść i zatrzymać całą ich gromadę; lecz ta poddać się im żywcem niechciała; te dzieci przyrodzenia drogo swą wolność umyśliły przedać, stanęli do boiu; lecz niemaiąc iak łuki i strzały na swoią obronę ustąpić musiały przed bronią ognistą; zawsze iednak ieden tylko z pomiędzy nich zabitym został, a żona niechcąc odstąpić zwłok swoiego męża (chociażby z innemi rodakami swoiemi łatwo umknąć mogła) oddała się w niewolę zwycięzcom. — Po nieiakim czasie Rząd brytański chcąc bliżey poznać ten narod, przedsięwziął wysłać tam wyprawę i wszelkich użyć srodków dla dokładnieyszego iego kryiówek wyśledzenia. Ostatnie od tey wyprawy doniesienia pod dniem 5 lipca roku teraznieyszego zwiastnią, że dowodca iey Kapitan *Buckann*, biegły i doświadczony żeglarz musiał wrócić się nazad niedopiąwszy swego zamiaru. Okręt *Grasgoper* naktórym wyruszył był Kapitan pomieniony zaszedł do uyścia rzeki ostatnich dni grudnia roku zeszłego. Tam dopiero przedsięwzięte były naleźne srodki aby osada iego mogła wytrzymać nadzwyczayną ostrość zimy tey strefy; wszystko szło pomyślnie i za pomocą wziętey w niewolę żony zabitego dzikiego, spodziewano się ułatwić sposoby widzenia się z iey Kraiowcami; lecz ta przed upłyniem zimy na okręcie umarła. Niezważaiąc iednak na ten niepomyslny wypadek; Kapitan z pewną liczbą towarzyszów i z zwłokami zmartey puścił się na saniach w głąb wyspy. Doiechawszy do nieysca gdzie była bitwa kazał przystroić zwłoki wstążkami i pogrześć obok męża. Poczem przez sześć niedziel ciągle czynił swoie wyszukiwania; lecz ani sladu tych dzikich mieszkańców nieodkrył. Wnosić zatem wypada, że albo przenieśli się do inney odlegleyszey części wyspy, albo wytępieni zostali przez Eskimoxów, którzy zwyczaynie napadaią na nich i odbieraią wszelką własność składaiącą się powiększey części z skór i futer. Wszystko to nakazywało Kapitanowi zaniechać dalszych wyszukiwań, co nakoniec i uczynił.

W PETERSBURGU.

w drukarni woiennej Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.